

# Poppek & Matheo, Nigdy więcej

Owinęłaś mnie dziewczyno sobie wokół palca  
Jestem twoim niewolnikiem, taka jest prawda  
Nie wiem ile razy namawiałaś mnie do tanga  
Dzisiaj mam po tobie potężnego kaca  
Potrzebuję pomocy, bo to już jest niezdrowe  
Czuje się zdradzony  
Mam już dość twoich kłamstw  
Jeszcze sam się oszukuję, wypierając chorobę  
Gdy złamałaś mi serce i skończył ci się czas

Nie mogę zebrać myśli  
Nie słucham o czym mówisz  
Strasznie mi w głowie dudni  
Nie rozpoznaję ludzi  
Nie jestem dobrym wzorcem  
Nie jestem doskonały  
Sam sobie stwarzam problem  
I serce mam ze skały

Wielu śmiazków weszło z tobą w miłosny związek  
Ty, jak czarna wdowa, wyprawiłaś im pogrzeb  
Mrugasz do mnie okiem, tak jak morska syrena  
Ja wypadam za burtę, a ty mnie zabierasz

Bez ciebie żyć nie mogę  
Niestety muszę odejść  
Na samą myśl o tobie zaczynam się już bać  
Bo parzysz mnie jak ogień  
Jesteś największym wrogiem  
Proszę cię, skarbie, zniknij  
Odejdź w sina dal  
Nie chce już nigdy więcej widzieć cie na oczy  
Nie chce cię już znać  
Nie chce już nigdy więcej ci patrzeć prosto w oczy  
Nie chce cię już znać

Zdradziłem cię z dziewczyna  
Pokłóciłem z rodziną  
Straciłem swych przyjaciół  
Ich obarczyłem winą  
Ty byłaś najważniejsza  
Tylko ciebie kochałem  
Na ciebie postawiłem wszystko  
I przegrałem

Popelniamy błędy, brat  
Właśnie po to żeby uczyć się  
Jak naprawić zło  
Odkup swoją dusze, tak  
Tak jak ja  
I nie kochaj jej na siłę  
I zostaw ją

Zerwałem z tobą suko  
A ty śnisz mi się w koszmarach  
Budzę się spocony  
Klęcząc na kolanach  
Moja wiara  
Siła woli  
Czy się uda ją pogonić  
ma decyzja  
moja wina  
Serce boli, serce boli

Zaszywam się przed tobą żebyś nie znalazła mnie  
Idę w swoją stronę, proszę nie zatrzymuj mnie  
Zacznę żyć od zera  
Zacznę wszystko od początku  
Trzymajcie za mnie kciuki  
Żegnaj kotku

Bez ciebie żyć nie mogę  
Niestety muszę odejść  
Na samą myśl o tobie zaczynam się już bać  
Bo parzysz mnie jak ogień  
Jesteś największym wrogiem  
Proszę cię, skarbie, zniknij  
Odejdź w sına dal  
Nie chce już nigdy więcej widzieć cie na oczy  
Nie chce cie już znać  
Nie chce już nigdy więcej ci patrzeć prosto w oczy  
Nie chce cie już znać